Franciszek Nieckula

Język ustny a język pisany

(w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 99–113)

Zagadnienia definicyjne

W literaturze językoznawczej najczęściej spotykamy przeciwstawienie język mówiony – język pisany, przy czym terminy język mówiony, język pisany bywają rozmaicie pojmowane. W szerokim rozumieniu obejmują zastosowanie języka we wszelkich wypowiedziach ustnych lub pisanych. W ten sposób wszystkie w ogóle teksty dzieliłyby się bądź to na przynależne do języka mówionego (lub ustnego), bądź też do języka pisanego, a zakresy tych terminów zbliżałyby się lub pokrywały z pojęciami komunikacji mówionej lub ustnej oraz komunikacji pisanej.

W badaniach materiałowych język mówiony bywa rozumiany przeważnie węziej, a mianowicie jako zastosowanie języka tylko w pewnym rodzaju wypowiedzi ustnych: „Język mówiony definiujemy jako swobodne, spontaniczne użycie języka w przygodnych, naturalnych sytuacjach komunikacyjnych" (Schank, 1983, s. 7). Zauważmy, że ta definicja nie pozwala na dwudzielną klasyfikację wszelkich tekstów, ponieważ ogarnia jedynie wypowiedzi uznane za najbardziej charakterystyczne dla obu zastosowań języka. Tak zawężony zakres języka mówionego w pracach wielu autorów pokrywa się częściowo lub nawet całkowicie z pojęciem języka potocznego.

Wśród teoretyków języka wciąż jeszcze nie ma zgody co do tego, czy różnice w budowie tekstów mówionych i pisanych mają charakter wtórny, wynikający z różnych czynników i uwarunkowań pozajęzykowych (pozasystemowych), tzn. czy chodzi o inne użycie, ale wciąż tego samego w swojej istocie języka, czy też należy mówić o dwu równoległych jego odmianach – mówionej (lub ustnej) i pisanej. W związku z tym niektórzy badacze uważają, że języka mówionego (ustnego) dotyczy zespół tylko takich cech gramatycznych i środków leksykalnych, które objawiają się wyłącznie w żywej mowie, i odpowiednio języka pisanego tylko takie środki językowe, które występują wyłącznie w tekstach pisanych.

Przekonanie o dwu odrębnych i całkowicie równorzędnych i równoprawnych językach: mówionym (ustnym) i pisanym znajduje najdobitniejszy wyraz w uprawianej w niektórych krajach dyscyplinie – grafemice, która skupia się jednak na samej teorii pisma. W Polsce grafemika nie cieszy się większą popularnością. W rozważaniach zawartych w tym haśle będziemy operowali przeciwstawieniem: język ustny – język pisany. Dla zrozumienia różnic między mową a pismem, a więc również dla zrozumienia różnic między językiem ustnym (mówionym) a językiem pisanym – bez względu na sposób użycia tych terminów – nieodzowna jest szersza charakterystyka komunikacji mówionej (ustnej) oraz komunikacji pisanej.

Mówienie i pisanie

W jednorazowym użyciu języka, czyli w akcie komunikacji (językowej) ustnej (mówionej) lub pisanej, wyróżniamy przede wszystkim samą wypowiedź, czyli tekst mówiony (ustny) lub pisany. Każdy normalny (poprawny, akceptowalny) tekst jest nośnikiem uporządkowanego pod względem logicznym (semantycznym) i gramatycznym ciągu informacji, czyli komunikatu. Ponadto w każdym akcie komunikacji językowej wyróżniamy nadawcę tekstu, czyli tego, kto mówi lub pisze, odbiorcę tekstu, czyli tego, kto słucha lub czyta, oraz sytuację komunikacyjną.

Komunikacja mówiona różni się od pisanej przede wszystkim tworzywem, z którego wykonane są teksty. I tak tworzywem mowy są dźwięki formowane przez aparat artykulacyjny człowieka i odbierane uchem, natomiast substancją tekstu pisanego są rozmieszczone na papierze lub innym materiale ciągi liter, pauzy oraz różne inne znaki graficzne wytwarzane ręką, a odbierane wzrokiem czytelnika. Wytwarzanie mowy ma charakter fizjologiczny – w tę zdolność jest wyposażony organizm każdego zdrowego człowieka – natomiast pisanie wymaga stosownych warunków; materiałów i narzędzi (jakiś stół i odpowiednie oświetlenie, pióro lub maszyna, atra-

ment lub farba drukarska, papier lub pergamin czy papirus, a w szczególnych wypadkach kamień, marmur lub drewno). Mówienie nie łączy się z większym wysiłkiem – pisanie jest już pracą. Mówienie jako bezwysiłkowa psychofizjologiczna reakcja przeważnie na doraźną, a nierzadko również błahą potrzebę, może odbywać się szybko i bez większego namysłu. Powiadamy, że często ma charakter spontaniczny, że polega na bezrefleksyjnym użyciu języka. Oczywiście, nie musi tak być; również wypowiedź ustna może być owocem długich i gruntownych przemyśleń, ale to rzadkie i nietypowe. Natomiast tekst pisany – choćby ze względu na wysiłek, konieczność użycia stosownych środków i materiałów oraz ze względu na znacznie wolniejszy przebieg czynności pisania – jest zawsze działalnością w mniejszym lub większym stopniu przemyślaną pod względem treści, a także pod względem doboru i ustrukturowania (gramatycznego i stylistycznego) środków językowych. Teksty pisane na ogół służą ważniejszym potrzebom człowieka – nie mają tak błahego charakteru, jak wiele wypowiedzi ustnych.

Mówienie jest możliwe niemal we wszelkich warunkach, np. przy pracy, podczas spożywania posiłków, na spacerze. Ze względu na typową dla żywej mowy spontaniczność procesu i doraźność potrzeb w tekstach ustnych ujawniają się zazwyczaj tylko te środki językowe, które mamy w pamięci czynnej; w tekstach pisanych wyraża się także ta wiedza językowa, która wymaga namysłu, przypominania, a nawet szukania w słownikach, encyklopediach itp. Tekst mówiony jest ulotny (pomijam tu nowoczesne techniki utrwalania żywej mowy) – ginie sukcesywnie już w trakcie powstawania, bo pod względem fizycznym jest tylko ciągiem krótkotrwałych zjawisk akustycznych, natomiast tekst pisany ma trwałość przedmiotu materialnego.

W komunikacji mówionej znajdują się też różnego rodzaju wypowiedzi ustne kliszowane, występuje literatura (ludowa) oralna, język ustny (żywa mowa) jest używany w mniej lub bardziej ważnych i uroczystych sytuacjach publicznych (mowa, wykład, kazanie itp.), ale najbardziej typowy dla żywej mowy (języka ustnego) jest spontaniczny dialog, pojmowany jako efemeryczne i jednorazowe zdarzenie, rozgrywające się zazwyczaj tylko między dwoma kontaktującymi się z sobą partnerami i tym samym stanowiące ich prywatną sprawę. Przeciwnie, nawet najbardziej prywatny tekst pisany, jak np. list, powstaje jako rezultat przemyśleń, niekiedy wielokrotnych poprawek i przeróbek. Jako przedmiot trwały może też być przez odbiorcę wielokrotnie czytany i drobiazgowo analizowany. Stąd zawsze nosi piętno faktu w pewnym przynajmniej stopniu publicznego – nadawca nawet podświadomie liczy się z tym, że tekst będzie analizowany i że odbiorcami mogą stać się też inne, nieprzewidziane przez piszącego list, osoby. Każdy tekst pisany, nawet list, jest więc zawsze obciążony większymi rygorami logicznymi, normami obyczajowymi oraz konwencjami kulturowymi i regułami poprawności językowej.

Struktura i długość wypowiedzi ustnej są limitowane zdolnością do koncentracji, możliwościami aktywacyjnymi umysłu w danej chwili oraz ograniczoną pojemnością pamięci człowieka. Tekst pisany nie zna takich ograniczeń. W związku z tym akt komunikacji mówionej służy przede wszystkim zwykłym, codziennym potrzebom międzyludzkiego kontaktu oraz przekazowi doraźnych informacji, natomiast teksty pisane są przede wszystkim magazynem starannie zebranych i uporządkowanych informacji, przeznaczonych często nie tylko na doraźny i jednorazowy użytek jakiegoś odbiorcy. Zresztą tym odbiorcą bywa też niekiedy sam nadawca (np. jeśli idzie o różnego rodzaju notatki, które się sporządza dla samego siebie).

Cechy komunikacji ustnej i pisanej

Zwykłe mówienie (a więc nie przez telefon) jest komunikacją „twarzą w twarz", czyli partnerzy są blisko siebie i nie tylko się słyszą, lecz najczęściej także widzą. Tworzenie tekstu ustnego i jego n a d a w a n i e (mówienie) oraz o d b i e r a n i e tegoż tekstu, czyli wysłuchanie i zrozumienie, stanowią jednolity akt, ponieważ dokonuje się on w tym samym miejscu i czasie. Na k o m u n i k a t odbierany przez słuchacza składają się nie tylko językowe elementy wypowiedzi, czyli sam potok słów, lecz także mimika i gestykulacja mówiącego, czyli znaki przynależne do tzw. k o d u k i n e z y c z n e g o. Dalszym źródłem informacji, często zresztą nieuświadamianych, są zmieniające się relacje przestrzenne między partnerami rozmowy. Tak np. mówiący może wobec słuchacza przyjąć dystans, który w naszej strefie kulturowej uzna się za neutralny. Zmniejszanie odległości między partnerami świadczy o dążeniu do kontaktu bardziej poufałego lub zgoła intymnego, a zwiększanie jest wyrazem tendencji do kontaktu bardziej oficjalnego. Ten rodzaj znaków nazywa się k o d e m p r o k s e m i c z n y m.

A k t k o m u n i k a c j i m ó w i o n e j (ustnej) jest też zwykle silnie powiązany z s y t u a c j ą, z wszelkimi realiami otoczenia oraz z położeniem partnerów (np. rozmowa przy pracy). Zatem również warunki partnerów, okoliczności i wszelkie inne elementy sytuacji, czasem wywoływane gestem, są ważnymi znakami składającymi się na komunikat. Z n a k i s y t u a c y j n e ściśle łączą się z przyjętymi w danym społeczeństwie wszelkimi kulturowymi regułami zachowania się w różnych okolicznościach, zatem można je nazwać k o d e m k u l t u r o w y m. Dzięki temu dochodzi do znacznej redukcji znaków językowych w komunikacji mówionej (ustnej) bez szkody dla porozumienia. Tak np. za kompletny i sensowny uznamy jednowyrazowy tekst *wieczór*, pod warunkiem, że zostanie wymówiony we Wrocławiu pod kioskiem z gazetami w godzinach popołudniowych i będzie mu towa-

rzyszyć gest kładzenia stosownej ilości pieniędzy na okienku kiosku. Nośnikami pozostałych składników złożonego komunikatu, który można sobie wyobrazić co najmniej w postaci zdania: *Proszę mi sprzedać jeden egzemplarz dzisiejszego numeru gazety pt. „Wieczór Wrocławia"* – będą kody: kinezyczny, proksemiczny i sytuacyjny (kulturowy).

Akt komunikacji pisanej jest natomiast z samej swej istoty dezintegralny, ponieważ składa się z dwu całkowicie oddzielnych faz: w innym miejscu i czasie odbywa się konstruowanie tekstu, a w innym jego odbiór, tj. czytanie. Nie ma tu więc znaków kinezycznych, proksemicznych i sytuacyjnych – wszystkie informacje muszą być ujęte w znaki językowe. To wielkie utrudnienie dla partnerów komunikacji pisanej, ale za to dzięki pismu możliwa jest komunikacja na wielkie odległości w przestrzeni i w czasie, nawet komunikacja między odległymi pokoleniami. Na przykład nadawcą (czyli autorem) *Trenów* jest Jan Kochanowski (1530–1584), a odbiorcą dzisiejszy czytelnik.

Z tym wiąże się jeszcze jedna różnica. Komunikacja pisana ma zawsze charakter jednokierunkowy, czyli monologowy, ponieważ w trakcie jednego aktu niemożliwa jest zmiana ról między nadawcą i odbiorcą. Natomiast dla komunikacji mówionej najbardziej znamienną, chociaż nie jedyną, formą jest dialog (lub nawet polilog) cechujący się w obrębie jednego aktu rozmowy permanentną przemiennością ról nadawcy i odbiorcy.

W naszej powszedniej mowie również zdarzają się formy monologowe (np. *zwierzanie się* komuś, *opowiadanie* o czymś, *instruowanie* kogoś, *nakłanianie* kogoś do czegoś), ale i one są tak silnie nacechowane obecnością partnera w zasięgu słuchu i wzroku, że można je uznać za rozbudowane fragmenty dialogu. Dzieje się tak co najmniej z dwu powodów: a) w tekście występuje mnóstwo wyrażeń, które nie są nośnikami komunikatu, lecz służą jedynie nawiązaniu oraz podtrzymywaniu więzi z partnerem (*wyobraź sobie; proszę cię; wiesz; nieprawda?; no nie?; no i co ty na to?; proszę pana; słuchaj!; proszę mnie dobrze zrozumieć!; patrz, pani!* itp.); b) nadawca w trakcie mówienia pilnie śledzi mimikę i gesty odbiorcy, żeby poznać jego reakcję. Stosownie do tego, jak sobie interpretuje zachowanie słuchacza, permanentnie zmienia plan wypowiedzi. Z powodu tej właściwości każda dłuższa spontaniczna wypowiedź mówiona (ustna) cechuje się zaburzeniami, zwłaszcza w strukturze składniowej i semantycznej, czyli tzw. anakolutami.

Zasięg komunikacji mówionej i pisanej

W społecznym użyciu języka komunikacja mówiona (ustna) i komunikacja pisana nie występują zamiennie. Z oczywistych powodów we wszystkich tych sytuacjach, w których możliwy jest kontakt przez żywe słowo i porozumiewanie się „twarzą w twarz", nie sięga się do pisma. Można nawet podać zestaw sytuacji typowych dla komunikacji mówionej, np. „w domu", „na ulicy", „w drodze do pracy", „w sklepie", „w kawiarni", „na spacerze w parku", „u lekarza", „w kolejce do...", „u fryzjera". Natomiast najbardziej typowe dla komunikacji pisanej sytuacje wiążą się przeważnie z życiem kulturalnym, naukowym, z techniką i administracją.

Istnieją też typowe dla zwykłej komunikacji mówionej tematy, jak „dom i rodzina", „praca", „znajomi", „pogoda", „kulinaria", „aktualne wydarzenia polityczne", „zdrowie", „hobby" itp. Wspólną cechą tych sytuacji i tematów jest zazwyczaj pewien stopień nieoficjalności, prywatności - większa troska o więź z partnerem i mniejsze poczucie odpowiedzialności za treść wypowiedzi. W niektórych sytuacjach, np. w skonwencjonalizowanych rozmowach o pogodzie, nie jest ważna treść dialogu, lecz po prostu kulturowy nakaz zamanifestowania przez rozmowę więzi z partnerem. W dużej mierze taki właśnie charakter mają rozmowy „u fryzjera", „w pociągu" itp.

Między obu rodzajami komunikacji występują też znaczne różnice pod względem społecznego uczestnictwa. W komunikacji mówionej uczestniczy prawie każdy (z wyjątkiem głuchoniemych, niemowląt, członków niektórych zakonów itp.) członek społeczeństwa, i to uczestniczy w stosownych dla siebie proporcjach zarówno w roli odbiorcy, jak też nadawcy wypowiedzi. Natomiast w komunikacji pisanej większa część społeczeństwa występuje przeważnie w roli odbiorców (czytających), a rola nadawców, czyli autorów, łączy się ze społecznym podziałem pracy i należy zasadniczo do elit (pisarze, uczeni, dziennikarze, wyżsi urzędnicy, prawnicy). Wyjątek stanowi niewielka część tekstów użytkowych, jak listy, podania, życiorysy, różne notatki itp. W tego rodzaju tekstach ludzi niewykształconych obserwuje się silny wpływ właściwości języka ustnego.

Komunikacja ustna i pisana w aspekcie historycznym

W perspektywie historycznej jasno widać, że komunikacja ustna i pisana nie stanowią dwu równoległych i równorzędnych zastosowań języka. Język powstał jako narzędzie porozumiewania się za pomocą znaków fonetycznych, czyli w żywej mowie, i to przeznaczenie znalazło wyraz w jego budowie. Zatem ze względu na samą naturę języka pismo ma charakter wtórny w stosunku do mowy. Trudno jest datować fakty glottogoniczne, można wszelako powiedzieć, że na powstaniu języka jakby zamyka się biologiczna ewolucja człowieka, a zaczyna ewolucja kulturowa.

Według antropologów ta kulturowa ewolucja trwa już nie mniej niż 100 000 lat (a być może znacznie dłużej), zatem tyle samo lat miałaby ludzka mowa. Co się natomiast tyczy komunikacji pisanej, mamy tu do czynienia z faktami nieporównanie młodszymi. Pomińmy najstarsze i ewolucyjnie najprymitywniejsze techniki utrwalania komunikatów, jak zwłaszcza pismo piktograficzne czy nawet znacznie wyżej stojące pismo ideograficzne (logograficzne, hieroglificzne). Otóż w pełni rozwinięte pismo fonetyczne, czyli takie, w którym litery odpowiadają głoskom (a nie wyrazom czy pojęciom), stworzyli dopiero starożytni Grecy na kanwie spółgłoskowego alfabetu północnosemickiego; dokonali tego odkrycia stosunkowo nie tak dawno, bo dopiero (najprawdopodobniej) ok. 1000 roku p.n.e.

Z pisma greckiego rozwinęły się znane nam dziś alfabety, w tym również alfabet łaciński, który znalazł zastosowanie także w języku polskim po przyjęciu chrześcijaństwa przez Mieszka I w roku 966. Jeśli zatem przez komunikację pisaną będziemy rozumieć teksty wytwarzane w piśmie fonetycznym, to możemy powiedzieć, że w skali całej ludzkości liczy ona dopiero 3000 lat. Za umowną datę początków komunikacji pisanej w języku polskim uczeni przyjmują rok 1136.

Stworzenie w pełni rozwiniętego pisma fonetycznego można uznać za najważniejsze odkrycie w całej kulturowej ewolucji człowieka. W liczących ok. 3000 lat dziejach pisma fonetycznego (czyli alfabetu) na ostatnie tysiąclecie przypadają dwa również bardzo ważne fakty kulturowe. Otóż dopiero w średniowieczu Europa opanowała produkcję taniego materiału piśmiennego, czyli papieru (pierwsze papiernie powstały we Włoszech w XIII w., a w Polsce pod koniec XV w.). Papier wynaleźli wprawdzie Chińczycy już na początku II w. n.e., ale w wielkiej tajemnicy trzymali ten wynalazek. Produkcja pospolitego i stosunkowo bardzo taniego materiału piśmiennego, czyli papieru, stworzyła warunki do kolejnego wynalazku, tzn. druku i związanej z nim

masowej produkcji taniej książki. Druk został wynaleziony w Moguncji (Mainz) przez Jana Gutenberga i Jana Fusta ok. 1440 roku i upowszechniony w Europie po roku 1462. (Również i ten wynalazek trzymano przez dłuższy czas w tajemnicy).

Gdyby nie opanowano wytwarzania papieru, nie miałby sensu wynalazek druku, ponieważ używany wcześniej pergamin, czyli skóra, był zbyt rzadkim i zbyt kosztownym materiałem piśmiennym. Można powiedzieć, że pismo alfabetyczne, produkcja papieru oraz druk to trzy najdonioślejsze odkrycia w całych dziejach ludzkości. Fakty te stworzyły warunki do wszelkich innych odkryć i udoskonaleń cywilizacyjnych w nowszych czasach.

Znaczenie druku dla języka i kultury

W komunikacji pisanej zachodzi ogromna różnica między tekstami pisanymi ręcznie i drukowanymi. Istotny przełom kulturowy i cywilizacyjny wiąże się bowiem nie tyle z samym wynalazkiem alfabetu przed 3000 lat, lecz dopiero z odkryciem i upowszechnieniem druku przed z górą 500 laty. Dopiero druk stworzył warunki do wytwarzania t e k s t ó w m a s o w y c h, czyli takich, które mają dowolnie odległego w przestrzeni i czasie, bliżej nieznanego autorowi, bliżej nieokreślonego masowego społecznego odbiorcę. Masowy i tani tekst drukowany stworzył podwaliny pod wielki rozwój i upowszechnienie szkolnictwa, a tym samym stał się fundamentem gwałtownego od XVI w. rozwoju kultury i nauki oraz postępu technicznego w późniejszych stuleciach.

Druk spowodował (od XVI w. masowa książka, od XVIII w. również gazety) rozwój komunikacji ponadplemiennej i ponadnarodowej, komunikacji w obrębie całej wspólnoty językowej oraz towarzyszący postępowi naukowemu i technicznemu wzrost specjalizacji w społecznym podziale pracy – wszystko to wniosło nowe, ważne elementy do sposobu istnienia języka. Wykrystalizowały się mocno wsparte na tekstach drukowanych (na komunikacji drukowanej) ponaddialektalne odmiany języka o wysokim prestiżu kulturalnym, zwane j ę z y k a m i l i t e r a c k i m i, o g ó l n y m i, k u l t u r a l n y m i lub s t a n d a r d o w y m i. Z kolei w obrębie języka ogólnego (standardowego) wykształciło się wiele odmian stylistycznych, funkcjonalnych i zawodowych.

Szczególne związki komunikacji drukowanej z kulturą, nauką itp. oraz trwały i masowy charakter tekstów sprzyjały ogromnemu przyrostowi słownictwa, zwłaszcza nacechowanego stylistycznie oraz fachowego. Rozwój odmian stylistycznych oraz właściwa k o m u n i k a c j i p i s a n e j (drukowanej) tendencja do jak największej precyzji w oddawaniu wszelkich

subtelności znaczeniowych przyczyniły się do uporządkowania składniowej organizacji tekstu oraz do wzrostu liczby modeli zdaniowych, zwłaszcza do wykształcenia się wielorakich modeli rozbudowanych konstrukcji podrzędnych. Stworzony i doskonalony na użytek komunikacji pisanej (drukowanej) i przyjęty następnie do komunikacji mówionej warstw wykształconych język ogólny (standardowy) nabrał prestiżu kulturalnego i został stopniowo poddany n o r m i e, zrazu z w y c z a j o w e j (w Polsce od XVI do XVIII w.), a później k o d y f i k o w a n e j w gramatykach i wydawnictwach poprawnościowych.

Tym samym język pisany stał się w zakresie morfologii i słownictwa (z wyjątkiem terminologii fachowej) bardziej odporny na zmiany niż żywa mowa; nabrał charakteru bardziej zachowawczego. Pojęcie j ę z y k a p i s a n e g o odnosi się właściwie tylko do odmiany ogólnej (czyli do języka standardowego) oraz do tekstów drukowanych. Natomiast przez j ę z y k u s t n y (lub mówiony) rozumie się przeważnie odmianę ogólną w obiegowym użyciu, wtórnie także wszelkie inne odmiany języka (gwary ludowe, żargony środowiskowe), które istnieją zasadniczo tylko w komunikacji mówionej.

Wszystko to wskazuje, jak mylące może być ogólnikowe mówienie o roli pisma w kulturze, a nawet o języku pisanym. W obrębie komunikacji pisanej zachodzi bowiem ogromna różnica między t e k s t a m i r ę c z n i e p i s a n y m i (komunikacją rękopiśmienną) i d r u k o w a n y m i (komunikacją drukowaną).

Jeśli liczącą ok. 3000 lat epokę pisma fonetycznego podzielimy na dwie części, za cezurę przyjmując wynalazek druku, czyli w zaokrągleniu schyłek XV w., to okaże się, że okres komunikacji drukowanej (XVI–XX w.) liczy tylko 500 lat i jest pięciokrotnie krótszy od okresu tekstów rękopiśmiennych (X w. p.n.e. – XV w. n.e., czyli 2500 lat). Dla zrozumienia rangi druku trzeba porównać to, czego dokonała ludzkość w dziedzinie kultury i cywilizacji w ciągu ostatnich 500 lat z dorobkiem wcześniejszych 2500 lat. Pismo (narodowy wariant alfabetu) oraz odmiana ogólna języka (język standardowy) przystosowane do komunikacji drukowanej są ważnymi składnikami tożsamości narodowej.

Inne fakty kulturowe związane z pismem

Narody europejskie korzystają z trzech alfabetów: łacińskiego, greckiego i cyrylicy (grażdanki). Z pismem wiążą się jeszcze takie fakty kulturowe, jak wybór alfabetu oraz przystosowanie go do właściwości fonetycznych danego języka. Polska podobnie jak większość narodów Europy Zachodniej

i Środkowej, związanych z tradycją chrześcijaństwa rzymskokatolickiego, korzysta z pisma łacińskiego. Pod tym względem różnimy się od korzystających z alfabetu cyrylickiego i związanych z tradycją chrześcijaństwa prawosławnego narodów wschodniosłowiańskich i południowosłowiańskich. Przystosowywanie alfabetu łacińskiego do potrzeb języka polskiego było żmudnym, długim procesem, ciągnącym się do wieku XVI, czyli do rozwoju druku.

Drukarstwo jako techniczne wytwarzanie tekstów masowych sprzyjało krystalizowaniu się oraz normalizacji ogólnej odmiany języka, zwanej też językiem kulturalnym lub literackim (standardowym). W ślad za tą normalizacją, a także w związku z technicznymi potrzebami k o m u n i k a c j i d r u k o w a n e j (ujednolicenie czcionek), nasilają się od początków XVI w. tendencje do ścisłego ujednolicenia zasad pisowni, czyli do stworzenia systemu reguł ortograficznych. Unormowanie ortografii oznacza zakończenie prac nad tworzeniem narodowego wariantu alfabetu łacińskiego.

W Polsce zasady pisowni ustaliły się – z grubsza rzecz biorąc – za sprawą drukarzy krakowskich w wieku XVI. W dziejach naszej ortografii można wyróżnić dwa okresy: a) okres normy zwyczajowej (XVI–XVIII w.) oraz b) okres normy kodyfikowanej (XVIII w. – *Gramatyka dla szkół narodowych*, Onufrego Kopczyńskiego). Ostatecznego uporządkowania zasad ortograficznych dokonano w roku 1936 (drobne zmiany wprowadzono w 1956 r.). Pracom kodyfikacyjnym nad polską ortografią w XIX i XX w. towarzyszyły niezwykle ostre polemiki, co świadczy dowodnie, jak ważnym składnikiem kultury narodowej jest pismo.

Różnice miedzy językiem ustnym i pisanym

Język, który jest stosowany w typowych wypowiedziach mówionych oraz w typowych tekstach drukowanych, wykazuje znaczne różnice. Odczuwamy je odruchowo, gdy oceniamy jakieś wyrażenie jako potoczne, obiegowe czy k o l o k w i a l n e, a więc charakterystyczne dla zwykłej komunikacji mówionej, czyli dla języka ustnego, a inne wyrażenie – jako k s i ą ż k o w e.

Różnice między językiem ustnym a pisanym widać zwłaszcza na poziomie całej wypowiedzi, ale także w doborze słownictwa oraz w składni. Najbardziej typowy tekst ustny (mówiony) jest zatem dialogiem, natomiast tekst pisany (lub drukowany) jest monologiem. Nie przeczą temu dialogi w utworze literackim, gdyż występują wewnątrz monologu, czyli utworu traktowanego jako jednolita wypowiedź autora do czytelników.

Warunki spójności tekstu ustnego (mówionego) są określane współpracą innych kodów (kinezycznego, proksemicznego, sytuacyjnego) z językiem.

Przejawia się ona często fragmentarycznością, lukami, powtórzeniami, pozornymi defektami itp. występującymi w warstwie językowej. Wiele takich defektów tłumaczy się też spontanicznością i doraźnością aktu komunikacji mówionej.

W tekstach mówionych (ustnych) oprócz warstwy komunikatu wyraźnie widoczny jest metakomunikat. Jego nośnikami są wszelkie środki językowe oraz wyrażenia służące nawiązywaniu kontaktu między partnerami, podtrzymywaniu tego kontaktu, oddziaływaniu na ośrodki aktywacyjne odbiorcy, pomaganiu we właściwym rozumieniu komunikatu, kontrolowaniu rozumienia oraz akceptacji komunikowanych treści. W tekstach pisanych warstwa metakomunikatowa występuje zazwyczaj nieporównanie słabiej i jest bardziej ukryta.

Tempo mówienia nierzadko szybsze niż tempo psychicznego strukturowania wypowiedzi sprawia, że w tekście spontanicznie mówionym zjawiskiem normalnym są niespójności składniowe (anakoluty), luki, powtórzenia lub nagłe zmiany i przeskoki w planie semantycznym wypowiedzi, przerwy oraz pauzy wypełnione przypadkową substancją językową, powtarzaniem lub wyrażeniami o dodatkowej funkcji metakomunikatowej; np.: *yyy; no; no to; no więc; że tak powiem; powiedzmy; prawda; mówię ci; chcę powiedzieć: tak że tego; że się tak wyrażę* itp. W skrajnych wypadkach nadawca prosi odbiorcę o pomoc (np. *o czym to ja mówiłem?*). W komunikacji ustnej substandardowej pauzy bywają wypełniane wyrażeniami ekspresywnymi i wulgarnymi.

Tekst pisany jest zazwyczaj logiczniejszy i bardziej koncentruje się na temacie, natomiast w wypowiedziach ustnych zwraca uwagę nacechowanie ekspresywne i emocjonalne. W formach pisanych narzuca się podział na samodzielne zdania, a ich granice są wyraziście znaczone kropką i dużą literą. Zwłaszcza w tekstach drukowanych panuje tendencja do operowania zdaniami starannie skomponowanymi. Często, zwłaszcza w prozie naukowej, są to wieloczłonowe konstrukcje podrzędne, łączone za pomocą znacznego bogactwa wskaźników zespolenia. Natomiast w tekstach ustnych (mówionych) wypowiedzenia składowe, często eliptyczne, urwane lub równoważnikowe, łączą się w luźno powiązane ciągi. Uderza względna przewaga łącz współrzędnych nad podrzędnymi, brak precyzji w oddawaniu relacji semantycznych między poszczególnymi segmentami, operowanie licznymi wyznacznikami nawiązania do sytuacji lub kontekstu, używanie niewielkiej liczby wielofunkcyjnych wskaźników zespolenia, np. *jak* w funkcji: *gdy, kiedy, jeśli*. Dłuższy, swobodny monologowy tekst mówiony często bardzo trudno jest podzielić na zdania w pełni samodzielne.

W swobodnych wypowiedziach ustnych konstrukcje bierne pojawiają się nieporównywalnie rzadziej niż w tekstach pisanych (a zwłaszcza w prozie naukowej). W tekstach swobodnie mówionych zupełnie brakuje konstru-

kcji z imiesłowami nieodmiennymi (typu *przyszedłszy, czytając*), znacznie odporniejsza jest też komunikacja ustna na tak silną w nowszych czasach tendencję do nominalizacji zdania oraz na związaną z tym skłonność do analityzmów czasownikowych i przyimkowych. Słownictwo wypowiedzi ustnych jest znacznie uboższe od słownictwa tekstów pisanych, zwłaszcza drukowanych. W spontanicznej mowie rzadziej pojawiają się przymiotniki w funkcji atrybutywnej, częściej natomiast wykrzykniki i wyrażenia wykrzyknikowe oraz bardzo często zaimki nieokreślone (*jakiś, taki jakiś, gdzieś, takie coś* itp.) oraz wskazujące, w różnych zresztą funkcjach (deiktycznej, np. *Podaj mi t o* !; anaforycznej, np. *ucz się języków – t o ci bardzo pomoże w życiu*; kataforycznej, np. *T a książka, którą mi pożyczyłeś, bardzo się podoba mojemu bratu*, w funkcji modulantów oraz wypełniaczy pauz). Znamiennym rysem współczesnej polszczyzny ustnej jest też przemożna tendencja do używania wyrazów zdrobniałych, przy czym to zdrabnianie wcale nie podkreśla emocjonalnego stosunku mówiącego do desygnatów, lecz do partnera rozmowy (por. np. dialogi dorosłych z dziećmi, rozmowy w sytuacji u lekarza lub w sklepie, zwłaszcza jeśli za ladą stoi młoda kobieta, a kupującym jest mężczyzna). W tekstach pisanych często – w naukowych bardzo często – występuje słownictwo obce; wypowiedzi ustne unikają barbaryzmów.

Znaczne różnice między obu rodzajami komunikacji widać nawet w użyciu spójników. Tak na przykład w mowie raczej nie używa się: *lecz, ponieważ, jakkolwiek, aczkolwiek, oraz, lub, natomiast, bowiem* itp. (jako książkowych), zastępując je przez: *ale, bo, chociaż, i, albo, zaś, bo*.

O szczególnych rodzajach i zastosowaniach pisma

Tempo mówienia jest zazwyczaj szybsze niż tempo zapisu wypowiedzi przy użyciu pisma alfabetycznego. Na użytek sytuacji, w których wypowiedzi ustne należy wiernie zapisać (np. ważniejsze rozprawy w sądach, debaty w parlamencie) powstały różne systemy s t e n o g r a f i i, czyli pisma szczególnie ekonomicznego, operującego maksymalnie uproszczonymi formami liter oraz prostymi znakami na najczęściej powtarzające się ciągi sylabiczne (np. *-nienie* w zakończeniu rzeczowników odsłownych), morfemy lub wyrazy. Stenografia znajduje zastosowanie – oczywiście – tylko w tekstach rękopiśmiennych. Zapis stenograficzny stanowi swoisty pomost między komunikacją ustną i pisaną, gdyż jest wiernym, graficznym odwzorowaniem, czyli utrwaleniem, wypowiedzi ustnej. Z kolei taka wypowiedź, np. wystąpienie

w debacie parlamentarnej, bywa wcześniej skrupulatnie przygotowana na piśmie. Zapis stenograficzny np. dyskusji parlamentarnych bywa odczytywany (zatem znów przejście od pisma do mowy), przeredagowywany i publikowany w postaci drukowanych diariuszy sejmowych. Ten przykład pokazuje wielokrotne nieraz przechodzenie od ustnej formy tekstu do pisanej (drukowanej).

Zwykły tekst pisany odbiera się (odczytuje się) za pomocą wzroku; na użytek niewidomych francuski nauczyciel Louis Braille (1809–1852) stworzył alfabet, nazwany od jego nazwiska, który umożliwia czytanie za pomocą dotyku. Litery stanowią kombinację wypukłych punkcików, powstałych przez nakłuwanie specjalnego kartonu. Dla niewidomych wydano u nas pismem Braille'a podstawowe dzieła klasyki literackiej.

Również w XIX w. Amerykanin Samuel F. Morse (1791–1872) wymyślił specjalny alfabet na użytek telegrafu, ale jednocześnie ma on znacznie szersze zastosowanie we wszelkich technicznych rodzajach komunikacji, np. w wojsku, w nawigacji. Istota alfabetu Morse'a polega na tym, że tworzywem liter, a więc i całego tekstu są tylko dwa rodzaje impulsów – krótki i długi. Każda litera jest kombinacją takich właśnie sygnałów, które mogą być wykonane z każdego tworzywa, dającego możność odróżniania impulsu krótkiego od długiego. Mogą to być (i najczęściej bywają) impulsy elektromagnetyczne, ale też świetlne (czyli błyski, krótki lub długi, nadawane np. przez latarnie morskie), akustyczne lub graficzne (kreski i kropki).

Nie zatrzymując się na tak szczególnych zastosowaniach czy rodzajach pisma, jak rozmaitego typu s z y f r y, zauważmy tylko, że podobnie jak mowa jest w sposób szczególny używana w poezji rytmicznej, a zwłaszcza w śpiewie, również pismo spełnia funkcje fatyczne i/lub estetyczne w prasie, a przede wszystkim w sztuce plakatu, gdzie kolor, kształt, format i układ liter stają się tworzywem dzieła artystycznego.

Niektóre zjawiska z pogranicza mowy i pisma

Ostre różnice w repertuarze środków językowych i kompozycji wypowiedzi występują wtedy, gdy pojęcie języka ustnego (mówionego) dotyczy wypowiedzi nacechowanych spontanicznością, doraźnością, sytuacyjnością, nieoficjalnością, dialogowością, a pojęcie języka pisanego odnosi się do tekstów drukowanych: naukowych i popularnonaukowych, tekstów z podręczników szkolnych, periodyków i gazet, tekstów urzędowych itp. Różnice nie są bezpośrednio wymuszone przez sam fakt, że tekst jest wykonany w tworzywie mowy lub pisma, ponieważ ostatecznie każdą wypowiedź ustną można mniej więcej wiernie zanotować i każdy tekst pisany daje się od-

czytać na głos lub wygłosić z pamięci, czyli możliwe jest jego przeniesienie z komunikacji pisanej do ustnej.

Zresztą zanim poznano pismo alfabetyczne, wykształciła się i do dziś istnieje ludowa literatura ustna: przysłowia, bajki, pieśni, baśnie, podania, legendy, a nawet obszerne przekazy kosmogoniczne. Istnieją też wypowiedzi ustne o wysokim stopniu oficjalności – jak głosy w naukowej lub politycznej (parlamentarnej) dyskusji, przemówienia, kazania, wykłady itp. – choć przygotowywane niekiedy nawet bez pomocy notatek, są starannie przemyślane, a pod względem struktury są one zbliżone do tekstów pisanych. Nawet w nieoficjalnych, potocznych dialogach, stanowiących centrum komunikacji mówionej, należałoby odróżnić pierwiastki doraźne od elementów powtarzanych, skonwencjonalizowanych, kliszowanych.

Z drugiej strony teksty literackie (dramat, powieść i nowela) w partiach dialogowych starają się jak najwierniej naśladować żywą mowę. Poza tym oba rodzaje zastosowań języka – odmiana ustna i pisana – ustawicznie na siebie oddziałują – typowo „książkowe" struktury językowe przechodzą do żywej mowy i na odwrót: w świadomej lub nawet niezamierzonej stylizacji na potoczność, na poufałość, na zwyczajność elementy języka ustnego przenikają do języka pisanego. Ogólnie można powiedzieć, że w polszczyźnie różnice między językiem ustnym i pisanym są relatywnie niewielkie.

W mniejszym lub większym stopniu mieszany, czyli pośredni charakter między komunikacją ustną a pisaną, widzimy w komunikacji za pośrednictwem nowszych środków technicznych, jak telefon (partnerzy się słyszą, ale się nie widzą), adapter, magnetofon, radio, telewizor.

Bibliografia

Awierowa Tamara Aleksandrowna, 1977, *K istorii i tieorii grafiemiki*, Moskwa.

Beaugrande Robert-Alain de, Dressler Wolfgang Ulrich, 1990, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Warszawa.

Cohen Marcel, 1956, *Pismo. Zarys dziejów*, Warszawa.

Diringer David, 1972, *Alfabet, czyli klucz do dziejów ludzkości*, Warszawa.

Dunaj Bogusław (red.), 1981, *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, Warszawa-Kraków.

Furdal Antoni, 1973, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław.

Gieysztor Aleksander, 1973, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa.

Jodłowski Stanisław, 1979, *Losy polskiej ortografii*, Warszawa.

Klemensiewicz Zenon, 1953, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa.

Lubaś Władysław (red.), 1976, *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*. Materiały z konferencji naukowej w Sosnowcu w dniach 20–21 VI 1974, Katowice.

Łoś Jan, 1917, *Pisownia polska w przeszłości i obecnie. Zagadnienia i wnioski*, Kraków.

Pisarkowa Krystyna, 1975, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław.

Schank Gerd, Schoenthal Gisela, 1983, *Gesprochene Sprache. Eine Einführung in Forschungsansätze und Analysemethoden*, wyd. II, Tübingen.
Schmidt Siegfried, 1973, *Texttheorie. Probleme einer Linguistik der sprachlichen Kommunikation*, München.
Skubalanka Teresa (red.), 1978, *Studia nad składnią polszczyzny mówionej.* Księga referatów konferencji poświęconej składni i metodologii badań języka mówionego (Lublin 6–9 X 1975), Wrocław.
Tołstaja Swietłana, 1992, *Tekst ustny w języku i w kulturze*, „Etnolingwistyka", t. 5, Lublin.
Wilkoń Aleksander, 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.